

Chińskie wozy dla Wenezueli

#Marynarka wojenna #Strategia i polityka 12 lipca 2012

Prezydent Wenezueli, Hugo Chavez potwierdził publicznie, że zamierza podpisać z Chinami umowę o wartości 0,5 mld USD na dostawy pływającego sprzętu pancernego dla jednostek piechoty morskiej.

Najnowszy w chińskiej ofercie VN1, którego rozwój zakończył się dopiero w ubiegłym ro

Pojazdy trafią do Infanteria de Marina de la Armada de Venezuela, która jest częścią Boliwariańskiej Marynarki Wojennej (Armada Bolivarian de Venezuela). Szacuje się, wenezuelska piechota morska liczy ok. 20 tys. żołnierzy, zgrupowanych w 9 brygadach.

Strona chińska, czyli państwowe konsorcjum zbrojeniowe Norinco (China North Industries Corporation) już sygnowało stosowne dokumenty. Obecnie już wiadomo, że podpisze je także Wenezuela. Według źródeł z Caracas, kontrakt ma charakter wybitnie promocyjny i ma otworzyć pojazdom pancernym Kraju Środka szeroką drogę na kontynent latynoamerykański. Rząd chiński bowiem w całości skredytuje produkcję, dostawy, trening załóg, a także program serwisowy. W zamian Wenezuela będzie spłacać swoje należności dostawami ropy naftowej.

W grę może wchodzić także wzorowany na rosyjskim BWP-3 ZBD-97

Chavez chce zakupić kompletny pancerny sprzęt desantowy (wraz z wozami łączności, dowodzenia i wsparcia artyleryjskiego) dla co najmniej kilku brygad piechoty morskiej. Sprzęt chiński ma zastąpić obecnie użytkowane pojazdy w batalionach wsparcia brygad, czyli amerykańskie opancerzone, gąsienicowe wozy desantowe LVTP-7 oraz kołowe brazylijskie Engensa EE-11 Urutu.

Konieczność zastąpienia szczególnie tych pierwszych nie ulega wątpliwości. Nawet amerykańska piechota morska zmuszona została do kolejnej fazy modernizacji LVTP-7. Program rozwoju jego następcy - tworzonego od czasów Ronalda Reagana opancerzonego, szturmowego wozu desantowego Marines, pływającego prędkością 30 w., czyli EFV - ostatecznie został skasowany. Pochłonął ponad 3 mld USD, nie dając spodziewanych rezultatów.

Jeszcze dokładnie nie wiadomo, jakie pojazdy opancerzone Chavez zakupił od Chińczyków. Prasa latynoamerykańska spekuluje jednak, że mają to być pływające bwp: ZBD-97 lub nowsze ZBD-2000 oraz kołowe transportery 6x6 WMZ551A, względnie 8x8 VN1.

Względnie bardziej nowoczesny ZBD-2000 Chińczycy ze względu na przygotowanie

Jeżeli transakcja zostanie sfinalizowana dostawami, będzie to pierwsza udana próba wejścia Chińczyków na rynek pancerny Ameryki Łacińskiej. Należy przypomnieć, że Peru wybrało już chińskie czołgi MBT-2000, z którymi konkurowały w latach 2008-2010 nasze PT-91EX (poprzednio PT-91P). Chińczycy przebili nas ogromnymi kapitałami, które zaoferowali Limie. Do transakcji jednak nie doszło, bo Peruwiańczycy uznali, że w obliczu klęski powodzi, potrzebują przede wszystkim śmigłowców (zobacz: [Peru odsyła chińskie czołgi](#)).

Pojawiają się także nieoficjalne informacje, że prezydent Hugo Chavez zamierza także w Chinach zamówić okręty desantowe. O sprzęcie dla Infanteria de Marina rozmawiano ponoć początkowo z Rosją, jednak oferta chińska miała okazać się o wiele tańsza.

Pewnym jest natomiast, że Caracas planuje zlecić ChRL remonty i modernizację włoskich fregat typu *Lupo* (lokalne oznaczenie *Mariscal Sucre*. Wenezuela zamówiła latach 1970 we Włoszech, w Cantieri Navali Riuniti (CNR), 6 fregat o wyporności od 2208 do 2600 t i długości kadłuba 112 m. Są to: *Mariscal Sucre*, *Almirante Brion*, *General Urdaneta*, *General Soublette*, *General Salom* i *Almirante Garcia*. Weszły do służby w latach 1980-1982. Część z nich zdołała przejść remonty w USA. Po pogorszeniu stosunków z Waszyngtonem i wprowadzeniu przez USA sankcji wojskowych, Caracas zmuszone zostało odesłać w 2004 trzy młodsze jednostki do państwowej stoczni marynarki wojennej DIANCA w Puerto Cabello. Z powodu izolacji Wenezueli, braku części zamiennych i chaosu organizacyjnego, do tej pory nie udało się nawet uruchomić prac przy tych okrętach. Jeżeli umowa z Pekinem zostanie podpisana, program zrealizują Chińczycy, wyposażając fregaty w najnowsze systemy dowodzenia i walki dostępne Krajowi Środka.

Na podstawie informacji Santiago Rivas



Najnowszy w chińskiej ofercie VN1, którego rozwój zakończył się dopiero w ubiegłym roku. Wenezuelskie media spekulują, że może on stanowić część pakietu uzbrojenia oferowanego przez ChRL

Pojazdy trafią do Infanteria de Marina de la Armada de Venezuela, która jest częścią Boliwariańskiej Marynarki Wojennej (Armada Bolivarian de Venezuela). Szacuje się, wenezuelska piechota morska liczy ok. 20 tys. żołnierzy, zgrupowanych w 9 brygadach.

Strona chińska, czyli państwowe konsorcjum zbrojeniowe Norinco (China North Industries Corporation) już sygnowało stosowne dokumenty. Obecnie już wiadomo, że podpisze je także Wenezuela. Według źródeł z Caracas, kontrakt ma charakter wybitnie promocyjny i ma otworzyć pojazdom pancernym Kraju Środka szeroką drogę na kontynent latynoamerykański. Rząd chiński bowiem w całości skredytuje produkcję, dostawy, trening załóg, a także program serwisowy. W zamian Wenezuela będzie spłacać swoje należności dostawami ropy naftowej.



W grę może wchodzić także wzorowany na rosyjskim BWP-3 ZBD-97

Chavez chce zakupić kompletny pancerny sprzęt desantowy (wraz z wozami łączności, dowodzenia i wsparcia artyleryjskiego) dla co najmniej kilku brygad piechoty morskiej. Sprzęt chiński ma zastąpić obecnie użytkowane pojazdy w batalionach wsparcia brygad, czyli amerykańskie opancerzone, gąsienicowe wozy desantowe LVTP-7 oraz kołowe brazylijskie Engensa EE-11 Urutu.

Konieczność zastąpienia szczególnie tych pierwszych nie ulega wątpliwości. Nawet amerykańska piechota morska zmuszona została do kolejnej fazy modernizacji LVTP-7. Program rozwoju jego następcy - tworzono go od czasów Ronalda Reagana opancerzonego, szturmowego wozu desantowego Marines, płynącego prędkością 30 w., czyli EFV - ostatecznie został skasowany. Pochłonął ponad 3 mld USD, nie dając spodziewanych rezultatów.

Jeszcze dokładnie nie wiadomo, jakie pojazdy opancerzone Chavez zakupił od Chińczyków. Prasa latynoamerykańska spekuluje jednak, że mają to być pływające bwp: ZBD-97 lub nowsze ZBD-2000 oraz kołowe transportery 6x6 WMZ551A,

względnie 8x8 VN1.



Względnie bardziej nowoczesny ZBD-2000. Chińczycy, ze względu na przygotowywanie się od lat do operacji desantowej przeciwko Tajwanowi, stali się jednym z liderów budowy opancerzonych pojazdów pływających

Jeżeli transakcja zostanie sfinalizowana dostawami, będzie to pierwsza udana próba wejścia Chińczyków na rynek pancerny Ameryki Łacińskiej. Należy przypomnieć, że Peru wybrało już chińskie czołgi MBT-2000, z którymi konkurowały w latach 2008-2010 nasze PT-91EX (poprzednio PT-91P). Chińczycy przebili nas ogromnymi kapitałami, które zaoferowali Limie. Do transakcji jednak nie doszło, bo Peruwiańczycy uznali, że w obliczu klęski powodzi, potrzebują przede wszystkim śmigłowców (zobacz: [Peru odsyła chińskie czołgi](#)).

Pojawiają się także nieoficjalne informacje, że prezydent Hugo Chavez zamierza także w Chinach zamówić okręty desantowe. O sprzęcie dla Infanteria de Marina rozmawiano ponoć początkowo z Rosją, jednak oferta chińska miała okazać się o wiele tańsza.

Pewnym jest natomiast, że Caracas planuje zlecić ChRL remonty i modernizację włoskich fregat typu *Lupo* (lokalne oznaczenie *Mariscal Sucre*. Wenezuela zamówiła latach 1970 we Włoszech, w Cantieri Navali Riuniti (CNR), 6 fregat o wyporności od 2208 do 2600 t i długości kadłuba 112 m. Są to: *Mariscal Sucre*, *Almirante Brion*, *General Urdaneta*, *General Soublette*, *General Salom* i *Almirante Garcia*. Weszły do służby w latach 1980-1982. Część z nich zdołała przejść remonty w USA. Po pogorszeniu stosunków z Waszyngtonem i wprowadzeniu przez USA sankcji wojskowych, Caracas zmuszone zostało odesłać w 2004 trzy młodsze jednostki do państwowej stoczni marynarki wojennej DIANCA w Puerto Cabello. Z powodu izolacji Wenezueli, braku części zamiennych i chaosu organizacyjnego, do tej pory nie udało się nawet uruchomić prac przy tych okrętach. Jeżeli umowa z Pekinem zostanie podpisana, program zrealizują Chińczycy, wyposażając fregaty w najnowsze systemy dowodzenia i walki dostępne Krajowi Środka.

Na podstawie informacji Santiago Rivasa